Nr 162. Dnia 25 Lipca. Sobota. Dnia 13 (2) Lipca 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś ŚŚ. Jakuba Ap. Krzysztofa M.
Niedziela *Ś. Anny Matki N. M. P.*
Poniedz. ŚŚ. Natalji P. i Pantaleona.
Wtorek: ŚŚ. Innocentego P. i Celsa M.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 11.
Zachód „ „ 8 „ 1.

Długość dnia godzin 16 minut 50.
Ubyło „ „ „ „ 53.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Środa: ŚŚ. Marty i Serafiny PP.
Czwartek: ŚŚ. Julity Abdona i Senneny MM.
Piątek: Ś. Ignacego Lojoli W.
Sobota: Ś. Piotra w Okowach.

— Jutro, jako w oktawę uroczystości Ś go Wincentego à Paulo, odbywać się będzie na cześć tego Świętego Założyciela Instytucji Miłosiernych, Nabożeństwo odpustowe w kościołku Dzieciątka Jezus, przy Placu Wareckim.

— W dniu dzisiejszym Kościół Święty obchodzi uroczystość Ś go Jakóba Apostoła, który był starszym bratem Ś go Jana ewangelisty i pospołu z nim jednym z pierwszych uczni Jezusa Chrystusa, a następnie zaliczony w poczet dwunastu Apostołów.

— Jutro przypada uroczystość Ś-tej Anny, Matki Najświętszej Marji Panny, która obchodzoną będzie Nabożeństwem odpustowem w kościele tegoż nazwiska, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok gmachu Wystawy Sztuk Pięknych, i w kościele Ś-go Jacka, przy ulicy Freta, w połączeniu z uroczystością Ś-tej Marji Magdaleny.

— Jutro, o godzinie 9tej z rana, w kościele Ś-go Marcina, przy ulicy Piwnej, odprawi się Wotywa na intencję Arcy-Bractwa Pocieszenia N. M P.—O godzinie 10tej odprawi się druga Wotywa na intencję Zgromadzenia Bednarzy.

— *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.* — Podaje do wiadomości Kollektorów i osób interessowanych, że ciągnienie 1szej klassy 123-ej Loterji Klassycznej stosownie do § 5 przepisów i objaśnień Planu dopełnionem zostanie w Sali ciągnień gmachu Banku Polskiego dnia 25 i 26 Lipca (6 i 7 sierpnia) r. b. o godzinie 10 tej z rana, w dniu zaś 24 lipca (5 sierpnia) t. r. odbywać się będzie w rzeczonej Sali publicznie w obecności osób od Rządu wyznaczonych, wliczenie w koło 23,500 Numerów Loterję 123 składających.— Jeżeliby więc kto z obecnych przy tej czynności mając przy sobie los zakupiony, chciał przekonać się czy jego Numer do wliczenia w koło jest przygotowany, może z kolei tego sta z którego los pochodzi, przed rozpoczęciem wliczenia mianowicie od godziny 10 do 11 z rana, zażądać nietylko okazania takowego Numeru ale nadto przeliczenia całej setki co nikomu odmówionem nie będzie.

Zarządzający czynnościami Rady *F. Wodziński.*
p. o. Sekretarza Urzędu *Martyński.*

Wiadomości miejscowe.

= Roboty około budynku przeznaczonego na pomieszczenie Wystawy przemysłowo-rolniczej szybkim postępują krokiem.

Wspominając o tem przed kilkoma dniami zbyt szczupłe nakreśliliśmy rozmiary tak budynkowi samemu jak i placom, które z nim razem utworzą całość Wystawy. Wystawa ta bowiem nie będzie wizerunkiem swoich siostr *en miniature*, lecz przeciwnie z każdą z nich prawie wytrzyma porównanie.

Niezadługo wielkość jej geometryczną i solidometryczną podamy czytelnikom w cyfrach.

Ponieważ termin otwarcia Wystawy jest już bardzo bliski, przeto wszystkim naszym producentom przypominamy, iż dobrze i dla siebie i dla ogółu uczynią jeśli pospieszą jak najrychlej z zapisami i z wysyłką mających się przedstawić produktów bądź żywych, bądź martwych.

Rolnicy nasi winni sprawę Wystawy wziąć do serca. Przez nią bowiem tylko damy świadectwo naszym zachodnim sąsiadom (którzy zwykli z uśmiechem lekceważenia na gospodarstwa nasze patrzeć), iż kraj nasz jest *rolniczym* w całem znaczeniu tego słowa, i że umie korzystać z darów Opatrzności umiejętnie a oszczędnie.

To co dotąd uczyniono dobrze Wystawie tej wróży. Zarówno produkta rolne jak i maszyny zapowiadają się w wielkiej liczbie i w wielkim wyborze. Z dotychczasowych nawet wieści wyprowadzić można wniosek, iż maszyny pochodzące zwłaszcza z fabryk zagranicznych, przeważny dział Wystawy stanowić będą.

„Warszawianka" pana Grubińskiego, na silną narażoną będzie konkurencję. Życzymy jej przeto, żeby się dobrze trzymała i utrzymała...

Pomiędzy innymi fabrykantami przodować będzie na rzeczonej Wystawie p. Marschal właściciel jednej z największych fabryk angielskich. Podobno cło jakie płaci od przesyłki maszyn swoich obliczają na setki funtów szterlingów.

Ostro, panowie rolnicy i przemysłowcy! Nie dajmy się zjeść w kaszy *zamorszczykom*. Wszakże i na naszych zagonach rośnie kłosista pszeniczka, wszakże i na naszych kowadłach dobre sierpy wykuwają...

= Chociaż to wielu ludzi niekoniecznie z korzystnym nabytkiem powróciło do zagrody domowej z wystawy powszechnej, najnieszczęśliwszym jeszcze z nich wszystkich był bohater obrazka scenicznego p. Aurelego Urbańskiego pod tytułem: „Po wystawie Paryzkiej."

Wprawdzie nic z domu nie wywożąc — trudno cóś doń przywieść. „Z pustej stodoły wylata sowa lub wróbel" niesie przysłowie; ale ów Loluś czy Bonuś to już zbytecznie skarykaturowana figurka — stworzona widocznie dla tego, aby nieszczęśliwego na scenie artystę narażać na ciągłą nieustanną szarżę.

Loluś wrócił z Paryża z wystawy, gdzie miał sposobność zakosztować owych wszystkich zakulisowych słodyczy, któremi nowożytna Sodoma (wyrażenie moralistów par exelence) słynie.

W chwili kiedy narzeka na swój gród rodzinny i lituje się nad jego nicością, z hotelu, około którego przechodzi, spada mu na nos bilecik miłosny. Okoliczność ta wprawia Lolusia w zachwyt. Gotów jest pogodzić się z tylko co przeklinanym grodem i szuka przedewszystkiem sprawczyni tego cudownego wypadku.

Naturalnie, znajduje co innego niźli się spodziewała; bilecik wyrzuconym był jako świstek niepotrzebny przez młodą Klarcię córkę poczciwego szlagona.

Loluś nie chcąc uwierzyć, iżby to nie jego osoba była przedmiotem miłosnego bileciku, plącze się w najprzeróżniejsze zawikłania z których co prawda nawet nie wychodzi za drzwi jakby się tego spodziewać należało.

W ogóle w obrazku tym gorszy i niedołężniejszy jzst układ i robota sceniczna aniżeli treść sama.

Dziwimy się, że wprawny zkądinąd autor sceniczny jakim jest p. Aureli Urbański mógł właśnie tego rodzaju grzech popełnić. Jest to jedna z tych komedyjek, które na konkursie dramatycznym nawet się do czytania nie przyjmują.

= Pan Michał Chomiński pragnąc w najmożliwszy sposób wywdzięczyć się publiczności warszawskiej za powodzenie jakiego u niej doznawał i za uczczenie chwili ukończenia przez niego prawem określonych lat służby, przyjął warunki położone mu przez Dyrekcję Teatrów i mocą zawartej z Dyrekcją umowy występować ma na scenie naszej przez rok jeden. Mamy nadzieję, że po upływie tego czasu p Chomiński który znajduje się obecnie w sile zdrowia, nie zaniecha jeszcze obowiązków jakie na niego wkłada talent.

= W Alhambrze grano wczoraj jakąś sztukę oryginalną pod tytułem „Wianki" niewiadomego autora.

Jest tam obraz ruszający się, jakaś panna która udaje, że kuleje, druga panna która śpiewa i pan przy szpadzie który na to wszystko patrzy.

Możemy się tylko dziwić cierpliwości tego pana bo co do nas w końcu drugiego aktu wynieśliśmy się własnym kosztem, żałując tylko pani Zimajer, że swoją dość ożywioną grą starała się napróżno nadać życie tej lichej lepiance.

= W Eldorado ma być wkrótce przedstawioną sztuka Aloizego Żółkowskiego (ojca), p. n. „Widowisko któremu trudno dać nazwisko."

= Światło gazowe przedziera się już i do najodleglejszych ulic naszego miasta. Na ulicy Smoczej dotykającej Powązek, gdzie zabudowania zwolna się wznoszą postawiono już kilka latarni.

= Przypominamy, iż dziś o godzinie siódmej gra w sali Konserwatorjum Towarzystwa Muzycznego ociemniały fortepianista p. Robert. Raz jeszcze zachęcamy publiczność do licznego zebrania.

= W dniu jutrzejszym, to jest w niedzielę, pomiędzy godziną 12 a 1 w południe, jeżeli pogoda posłuży wyruszy ze szkoły pływania Stanisława Majewskiego, wyprawa pływaków na Bielany, w której wszyscy amatorowie mogą przyjąć udział.

= Jutro, w komedyjce „Za i przeciw," ostatni występ p. Tatarkiewicza przed wyjazdem na kilko-tygodniowy urlop.

= Wyczytawszy w oknie wystawy jednego ze sklepów przy ulicy Marszałkowskiej iż *„Zakład Zegamistrzoski przenosiony został na Ulici Dlugiej Nr. gdzie 3i Cirkól"* dzielimy się z czytelnikami dosłownie tem ogłoszeniem.

= Od tygodnia niepodobna prawie przechodzić wieczorem wązką uliczką, stanowiącą przejście z placu Krasińskich na ulicę Śto-Jerską z powodu silnie czuć się tam dającego gazu. Nie wchodzimy w przyczyny zarażenia w ten sposób powietrza, stan wszakże takowy powinien być bezzwłocznie usunięty.

= Przez dni ostatnie mamy suszę i skwar niesłychane; stan jednak barometru wskazuje, że deszcze w okolicach padać muszą. Zauważaliśmy bowiem, że już kilka dni z rzędu barometr wieczorem znacznie opada, rano się znów podnosi. Dziś jednak w nocy spadł deszcz, i dość rzęsisty, ziemia jednak tak była spragniona wilgoci, że już prawie go śladu nie ma.

= Jak na każdym kroku winniśmy oględnie obchodzić się z ogniem, przekonywa nas wypadek, który się

Pozbierane.

O północy na moście żelaznym.

Cisza. Słychać tylko pluskanie fal całujących kamienne fundamenta mostu i szmer dwóch wioseł, któremi prują wodę jacyś zapóźnieni rybacy.

Dwa cienie a raczej ludzi dwoje opiera się o żelazną poręcz. Pod niemi czarna otchłań oświecona bladą łuną gwiazd—nad niemi niebo królewskie we wszystkie klejnoty ubrane. Droga mleczna wygląda jak gościniec brylantowym piaskiem wysypany, konstellacje podobne są do djamentów perłowych.

Ale oto na tej karcie niebieskiej, w której mędrce czytać umieją, rysuje się jakiś nowy hieroglif. Potwór z ognia i tajemnicy zabiera miejsce w pośrodku zwykłych mieszkańców nieba. Głowa jego chowa się w bory zamykające widnokrąg a cielsko olbrzymie, świecące, kładzie się bezczelnie na gwiazdach.

To kometa.

Dwoje ludzi opartych o poręcz mostu patrzy na nią i rozmawia.

— Wytłómacz mi co znaczy to słowo ogniste ręką Boga napisane na obłokach... mówi *ona* patrząc naprzemiany w niebo i w oczy towarzysza.

— To nie jest żadne słowo — odpowiada *on* zuśmiechem sceptycznym. Tylko dzieci i kobiety mogą upatrywać jakąś łączność pomiędzy losami ziemi, a tem zjawiskiem niebieskiem, wybornie zbadanem i określonem przez uczonych.

— A ja myślałam, że...

— Nie trzeba nigdy myśleć o rzeczach, których się nie rozumie.

— A czyż niczego *odczuc* nie można?

— Ha, ha, ha! Widzę że chcesz stworzyć nową metodę badania. Metodę uczuciową! Wybornie. Napisz o tem dzieło, a ja postaram się o nakładcę..

— Jesteś szydercą.

— A ty marzycielką.

Wisła słucha tego odwiecznego sporu mężczyzny z kobietą, słucha i nie rozumie, jak zawsze...

Kometa coraz bardziej zanurza się w głąb' borów dalekich i zda się mówić dwóm cieniom na moście:

— Oboje nic nie wiecie.

A echo powtarza i kończy:

— I wiedzieć nie będziecie nigdy..

Z rubryki „wypadków miejskich."

Co u djabła! ile razy zwrócę oko na *Gazetę Policyjną* zawsze spotykam wiadomość o samobójstwie!

Jakaś dwudziestoletnia dziewczyna rzuca się w staw łazienkowski przerywając modlitwę liljom białym i płosząc łabędzie, które tylko szeptów miłosnych słuchają...

Jakaś rówienniczka jej kładzie się na szynach, po których pędzi kolej jak potwór z Apokalipsy...

Kobieta zamężna przerzyna sobie żyły u rąk w wannie, jak gdyby dowiedziała się z Plutarcha o ostatnich chwilach Seneki...

Ojciec rodziny odbiera sobie życie w sklepie rzeźnika, łącząc okropne z pospolitem...

Ktoś truje się. Ktoś inny znowu zaczadza się węglem kamiennym...

Co to wszystko znaczy? Czyżby samobójstwo było epidemią podobnie jak cholera? Czyżby rok bieżący był gorszym od wszystkich, które go poprzedziły?

A okropności te dzieją się nietylko w Warszawie. Korrespondencje z Paryża, z Wiednia i innych miast

wydarzył zaonegdaj w domu prywatnym przy ulicy Grzybowskiej.

Jeden z lokatorów tego domu, ma zwyczaj po obiedzie oddawać się chwilowo słodkim sennym marzeniom na kanapie w postawie leżącej,— wypaliwszy naprzód fajeczkę korzystnie do kwestji snu usposabiającą.

Zaonegdaj, czy to upał nadzwyczajny, czy niedospanie nocnych godzin, przyśpieszyły zamknięcie się szczelnie jego powiek zanim zdołał fajkę dopalić. Palący się tytuń uroniony na kanapę, spalił 6 chusteczek i dobrał się do trzewików leżących przy kanapie, z których jeden już zgorzał. Żona śpiącego poczuwszy w sąsiednim pokoju duszącą atmosferę dymu, wbiegła i położyła tamę wraz z pomocą domowych dalszemu szerzeniu się ognia.

Zbudzony nagle papa, stanął jak wryty i zapewne dał sobie słowo w inny sposób urządzać zadowalanie się fajeczką.

= Dnia wczorajszego w ogrodzie zoologicznym na rogu Hożej i Kruczej, urwał się niedźwiedź. Korzystając ze swobody, za którą tęsknił pewno, przebiegał w olbrzymich susach ogród p. Piklikiewicza, płosząc pracujące przy pieleniu kobiety.

Wskoczył na jabłoń, raczył się liśćmi i owocami, objadał wiśnie, złamał drzewo, spadł z kruchej gałęzi, rozerwał sztachety (wyjmując umiejętnie łapami gwoździe dzielące go od zagrody zamieszkanej przez p. Piklikiewicza, powybijał tam szyby... dzieci płakały, kobiety rozpaczały, gwałt rósł co chwila, a nikt jakoś nie zabraniał Misiowi.

Hulanka ta trwała co najmniej ze dwie godziny, do chwili nadejścia p. Bartelsa zawiadującego ogrodem zoologicznym. Pan Bartels powiedział niedźwiedziowi kilka prawd bardzo ostrych, dał mu parę bochenków chleba, kubeł wody i zdołał wreszcie po długich ceregielach przywiązać zbiega do łańcucha. Mało brakowało, żeby się nie przedostał na ulicę, dopieroż byłby popłoch nie lada.

= Doroczna wizyta Jeneralna w Ochronie Nr 18-ty pod Opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostającej,—przy ulicy Nowolipie pod Nr 3 nowym, odbędzie się dnia 16 (28) Lipca r. b. (we Wtorek) o godzinie 6-tej wieczorem.

= Repertuar Teatru Letniego na przyszły tydzień. Niedziela, „Emancypowane,“ „Za i przeciw,“ poniedziałek, „Marta,“ wtorek, „Quodlibet,“ środa, „Narzeczona,“ „Nieszczęśliwi,“ „Ciężka próba,“ czwartek, „Damy i Huzary,“ „Tańce Perskie,“ piątek, „Miłość ubogiego młodzieńca,“ sobota, „Faust,“ niedziela, „Ojczulek“ 1-szy raz „Dwaj złodzieje,“ balet.

= Doszła nas wiadomość, za którą jednak nie ręczymy, iż parę domów w Piotrkowie wczoraj zgorzało.

= W obec licznych smutnych wypadków wynikających z powodu nieostrożnej jazdy dorożkarzy, notujemy wczorajsze zdarzenie, dowodzące szczególnej przytomności umysłu.

Za dorożką jadącą ulicą Senatorską ku ulicy Miodowej, biegł chłopiec jak się zdaje jakiś terminator siląc się zaczepić z tyłu. Po wielu usiłowaniach, dobiegłszy dorożki, przysiadł na niej. Znaleźli się ostrzegający dorożkarza o nieproszonym gościu którego wiezie.

Wskutek tego nastąpiło smaganie biczem siedzącego z tyłu.

Chłopiec przywitany dotkliwie, zeskoczył nagle, lecz tak nieszczęśliwie że padł na ziemię nie mogąc się zaraz podnieść gdyż na domiar złego zaczepił się jakiemiś sznurami, które trzymał w ręku o resory.

Wtejże chwili nadjeżdzała żywo z tyłu inna dorożka; parę tylko kroków naprzód a chłopiec byłby stratowany. Przerażenie malowało się na twarzach przechodzących, którzy dawali nieme znaki jadącemu z tyłu. Dorożkarz jednak tak przytomnie i zręcznie wstrzymał jazdę, że chłopca ocalił, jakkolwiek znalazł się tuż przy nogach koni. Po wyplątaniu się ze sznurów zerwał się nagle i zanim stójkowy zdołał bliżej poznać amatora bezpłatnej jazdy ten drapnął w Kozią ulicę

= Pożar, jaki przed paru tygodniami nawiedził miasto Skaryszew, w gubernji Radomskiej, zniszczył 70 domów drewnianych mieszkalnych i 114 zabudowań gospodarskich. Prócz tego spalił się dom drewniany przy kościele i dwie murowane kaplice. Szkody w nieruchomościach, według szacunku ubezpieczenia, wynoszą rubli 23,350.

Z pomniejszych miasteczek gubernii Radomskiej, najbardziej ucierpiał Ożarów o 3 mile od Zawichostu. Samych towarów spłonęło tam za 100,000 rs.

= W Kielcach 19 b. m. paliły się zabudowania należące do sukcessorów Jurgaszko a 21 łazienki żydowskie Majera Szlewski. Za każdym razem straż pożarna szybko ogień przytłumiła. Jest to oczewisty dowód, jak znakomitem ubezpieczeniem dla miasta jest uorganizowanie takiej straży. Czemuż tak pożyteczna instytucja tak powoli jeszcze rozwija się w naszych miastach prowincjonalnych.

= Wczoraj o godzinie 10tej wieczorem nagle pokazała się ogromna łuna w stronie rogatek Mokotowskich. Wszystkie oddziały straży ogniowej wyruszyły w tym kierunku, ale ponieważ pożar był za miastem przeto na miejsce udały się dwa tylko oddziały 2 i 3, to jest z Ratusza i z Nowego-Światu, inne zaś zwrócono z drogi.

Pożar wybuchnął w cegielni na gruntach Mokotowskich od szosy na prawo wprost słupa wiorstowego (5 wiorsta) i szerzył się najpierwej ku polom Mokotowskim, niszcząc suszarnie cegły, później zaś w skutek zmienienia się kierunku wiatru, ogień zaczął się szerzyć ku szosie ogarniając w całości główną cegielnię i grożąc kilku suszarniom i zabudowaniom gospodarskim i mieszkalnym.

Ratunek straży nie dopuścił jednak dalszego zniszczenia. Opanowawszy ogień i przeciąwszy kommunikacje oddziały straży powróciły do Warszawy o północy.

Pogorzelisko zajmujące przestrzeń tak długą i szeroką jak ulica Krakowskie-Przedmieście od Statui Króla Zygmunta do Skweru, płoneło przez noc całą. Zalewali je robotnicy cegielni, a daleko lepiej deszcz rzęsisty padający od godziny 1-ej po północy do samego rana.

= Redaktor Ekonomisty p. Wiktor Somer wyjechał za granicę dla poratowania zdrowia.

= Dr. Aleksander Chmielewski, lekarz praktykujący z Makowa wyjechał za granicę.

= Dnia 8go b. m., na przejeździe drogi żelaznej Petersburgsko-Warszawskiej „Ząbki“ na 1,040 wiorście położonym, przybył z rana Egor Pszczonow do mieszkania dróżnika, nazwiskiem Mikołaja Wiechetka i korzystając z nieobecności tegoż, zażądał od żony Wiechetka pieniędzy, a gdy ta oświadczyła, że dać mu ich nie może, Pszczonow natychmiast wyjął tasak, który miał ukryty nim najpierw 10cio letnią dziewczynę Marjannę Wiechetek siostrę dróżnika, następnie kilkakrotnie zadał ciężkie rany po głowie i po ciele Marjannie Wiechetek, którą też niebawem po przybyciu ludzi wraz z pomocnikiem doktora, zabrano jako ranioną na kurację do Warszawy.

Na krzyk ranionej Marjanny Wiechetek zbiegli się ludzie, którzy kosili łąki w bobliżu, a mianowicie Piotr Malesz i mąż ranionej i pochwycili uchodzącego przestępcę; ten jednak chcąc jeszcze bronić się, tym samym tasakiem uderzył silnie po ręku Piotra Malesz ojczyma ranionej.— Udało się jednak pomienionego Egora przytrzymać i oddać w ręce wójta gminy Wawer. Raniona znajduje się na kuracji w szpitalu pragskim; podobno życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo. (K. C.)

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!*

Że Warszawa jest dobroczynną, byłoby zbytecznem dowodzić. Klęski poniesione w jednym końcu biednego naszego kraju, obudzają powszechną dobroczynność, prawie w całym narodzie, który przybiega z chętną pomocą. Od Warszawy jednak, jako od ogniska ruchu, rozpoczyna się zwykle owa doraźna i szlachetna pomoc w najrozmaitszych formach i kształtach, jak *np.* w zbieraniu składek, w urządzeniu rozmaitych zabaw, fantowych loterji i t. p. Dzieci nawet naśladują w tem starszych.

Że tak jest istotnie, przekonać się możesz Szanowny Redaktorze o tem, w jednym z tutejszych szpitali, gdzie synek intendenta tegoż szpitala, chłopiec 12stoletni, wpadł na myśl urządzenia loterji na korzyść pogorzelców miasta Siedlec *własnym kosztem.* Trudność jednak otrzymania potrzebnych w takim razie fantów, była wielka i nieprzewidziana. Zebrać przynajmniej *dziesięć rubli* było jego marzeniem, które biednemu ani spać ani jeść nie dały. Lecz zkąd dostać fantów? a fantów do loterji koniecznie potrzeba.

Silna wola i dobre chęci i tu przyszły w pomoc. Henio więc zebrał wszystkie swoje stare szpargały, kajeta, przewertowane już zdawna książki, mappy które sam rysował, słoiki próżne i z pomadą, stalki, pióra, obsadki i t. p. rzeczy.

Po ścisłem jednak obliczeniu chłopca, wszystko to razem wzięte, nie dosięgło i połowy dziesięciu rubli. Cóż począć wtedy? Rozpacz chłopca była wielka. Rozstać się z ułożonym już planem stało się niepodobnem. Udał się więc z prośbą do swych siostr o pomoc — które, szczególnie starsza panna Z., nie odmówiła zacnym chęciom braciszka i obdarzyła go z swych skarbów, zgadnijcie czem? staremi trzewiczkami, pierścionkami, kokardkami, wstążkami i t. p. płci pięknej gracikami.

Myśl stała się ciałem! Wszystkie te rupiecie, pod nazwą fantów, otrzymały napisy z numerami, zostały poustawiane w skrzynce w największem porządku i codziennie skrzynka ta przeniesioną zostaje do Ogrodu Szpitalnego, gdzie rekonwalescenci, lekarze, studenci, sługi i znajomi, kupują po $2\frac{1}{2}$ kop. bilet, i co powiecie, nie wiele już brakuje do dziesięciu rubli srebrem które do puszki są wrzucane.

— W dniu onegdajszym, w cząstku Wolskim, w domu N° 13, przy ulicy Chłodnej, z okna 2 piętra spadła podstawka drewniana do kapeluszy, skutkiem czego, przechodzący wówczas Ksawery Lukes, wyrobnik, uderzony został takową w głowę.

= Zaonegdaj nad wieczorem ulicznicy na Piwnej ulicy schwytawszy szczura, zamiast zadać mu śmierć natychmiastową, jeźli idzie o tępienie szkodliwych stworzeń, uwiązali go na sznurku i zwolna uderzali nim z góry o bruk. Oddychającego jeszcze, miażdżyli. Przechodzący ze zgrozą spoglądali na tyrańskie usposobienie chłopaków.

= Po dzień dzisiejszy wpłynęło do Redakcji „Kur. Warszaw.“ na rzecz pogorzelców siedleckich rs. 1,010 kop. 91, które JW. Prezydentowi doręczone zostały.

= W dalszym ciągu złożono na ręce JW. Prezydenta m. Warszawy, od Członków Zgromadzenia Kupców na pogorzelców miasta *Siedlec*: Jan Epstein rs. 50; B. K. rs. 55; Bezimiennie kop. 50; Mathias Bersohn rs. 15; J. Frank rs. 5; M. S. Zelniker rs. 15; Bracia Flaum rs. 5; J. Kornbaum rs. 5; M. A. Spielrein rs. 10; J. Margulies rs. 5; Adolf Halpern rs. 3; J. Arzzt rs. 1; Edward Hering rs. 10. Ogółem rsr. 149 kop. 50. wyraźnie rubli srebrem sto czterdzieści dziewięć kopiejek pięćdziesiąt.

Również od członków Zgromadzenia Kupieckiego na pogorzelców przy ulicy *Ogrodowej*: W. Jan Epstein rs. 20, wyraźnie rubli dwadzieścia.

---

europejskich donoszą, że i tam weszło w modę wyprawianie się szuelcugiem na tamten świat...

Trzeba przyznać, że jest to *moda* bardzo nierozsądna. Czy jednak rozumowaniem zwalczyć ją można? Czy prawo znajdzie na nią środek?

Gdyby szło tylko o kobiety, toby można zastosować do nich to czego przed wiekami z pomyślnym skutkiem użyto w jednem z miast greckich.

W mieście owem płeć piękna tak zbrzydziła sobie życie, iż tłumnie idąc w objęcia śmierci i nicości, zmusiła zarząd miasta do wdania się w tę sprawę.

Zebrano więc co najtęższe głowy i radzono nad środkami, któreby manji samobójstwa zapobiedz mogły. Radzono długo i bezskutecznie, nareszcie jeden z mieszkańców wpadł na genialny pomysł, który natychmiast wprowadzono w wykonanie.

Pomysł polegał na tem, że wydano rozporządzenie tej treści:

„Każda z niewiast, która dobrowolnie życia się pozbawi, po zdjęciu z niej wszystkich szat zostanie wystawioną na jednym z placów na widok publiczny.“

Od chwili ogłoszenia tego prawa nie było w mieście owem ani jednego wypadku samobójstwa.

Pomiędzy warszawiakiem i hreczkosiejem.

Wieśniacy postępowi myślą teraz o jednej tylko rzeczy: o Wystawie Przemysłowo-Rolniczej. Zapomnieli o jarmarkach i odpustach, nie zgrywają się też w wista ani w geryłasza. Po całych dniach i nocach myślą o Wystawie, mówią o Wystawie i przygotowują się do Wystawy.

— Hola! mościdobrodzieje!—powtarzają ciągnąc się za wyleniałe wąsy — nie myślcie że szlachcic całe życie za piecem będzie siedział i nie odważy się ludziom w oczy spojrzeć. Na złość wam wszystkim co sobie z brata Łaty podrwiwacie, przyjedzie on na Wystawę szumno i przywiezie ze sobą takie rzeczy, od których aż *jury* głowy potracął...

W tych dniach w pewnej cukierni spotkał się wieśniak ze znajomym mieszczuchem.

— Cóż tam słychać?—pyta ten ostatni.

— Niby dobrze, niby źle... odpowiada wieśniak.

— Dlaczego źle?

— Wychowanka moja niedomaga.

— Która?

— Ta, co ją chciałem na tegorocznej Wystawie ludziom pokazać.

— Cóż jej jest?

— Niewiem. Chodzi jak osowiała, łeb zwiesza na dół, źreć nie chce ani trochę.

— Przyznaj, że na wsi nie przebieracie w słowach!...

— Jeżeli za tydzień zdrowie jej nie polepszy się, niewiem sam co pocznę. Tyle nadziei opierałem na tym pierwszym jej występie! Bo trzeba ci wiedzieć, że jest osobliwie ładna...

— Wiem, widziałem ją w przeszłym roku. Bardzo przyjemna i miła w obejściu...

— Bodaj cię! tęgi z ciebie żartowniś! Ale poradź mi co mam począć, żeby jej zdrowie przywrocić?

— Wezwij doktora.

— Chyba weterynarza?

— Jakto? weterynarza do dziewczyny?

— Do jakiej dziewczyny? Ja mówię o jałoszce, którą chcę przysłać na Wystawę Rolniczą!...

— A ja myślałem...

— Ha! ha! ha! Niechże cię uściskam! Chłopcze dwa poncze na winie! Ha, ha, ha!

Fantasio.

W dalszym ciągu na pogorzelów kraju tutejszego złożone zostały jeszcze następujące ofiary: *Na pogorzelców m. Siedlec:* W. Teofil Piotrowski rs. 25, Wny Bloch 3,000 funtów chleba z młyna parowego. Na *pogorzelców z ulicy Ogrodowej:* Administracja Żeglugi parowej rubli 10 i W-ny Piotrowski Teofil rs. 10.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego. Pracujący w Zakładzie Krawieckim Starkmana rs. 6 **na pogorzelców do uznania Redakcji**, J. D. rs. 5, B. rs 5, B. rs. 1 kop. 15, Gienio rs. 3, Z. A. J. rs. 5, J. P. rs. 1 kop. 50 **na pogorzelców Siedlec,** od Luci B. rs. 3 dla nędzy wyjątkowej, Bezimiennie dla pogorzelców.

— *Panu C.* Redakcja Kurjera Codziennego wyraźnie tłumaczyła się z powodów a sądzimy iż w każdym razie działała w porozumieniu z Komitetem.

— *Panu A. Su. z B.* we wzajemnem nieporozumieniu ze mną w kwestji w której przypisuję sobie słuszność, sądu publicznego przyjąć nie chciał, nadto gdy zwykle używane sposoby załatwiania sprawy były bezskuteczne, składam w Redakcji Kurjera Rs. 3 na małoletnich przestępców z życzeniem aby unikali tego rodzaju postępowania. *Bruno Ciemniewski.*

Ceny targowe z d. 24 Lipca r. b., (Piątek).

Mięso wołowe od kop. 10 do kop. 14 funt, cielęciny od kop. 11 do 14, świniny od kop. 13 do 15, baraniny od kop. 10 do 13, jesiotra k. — szczupaka żywego funt k. — do 40, szczupaka śniętego od kop. — do 25, karpia żywego do kop. 30, lina od kop. — do 30, karasia od kop. — do 35, leszcza śniętego od kop. 20 do kop. 28, okonia od kop.. — do 24, węgorza kop. 22½, masła solonego do kop. 25, bez soli kop. 30, słoniny świeżej do kop. 20, słoniny solonej 21, sadła świeżego do kop. 20, topionego kop. 24, kwarta smietany kop. 35, kwarta śmietanki od k. — do 15, kwarta mleka zbieranego k. 4, niezbieranego k. 7, kwarta poziomek — jagód czarnych k. 5, kopa ogurków od kop. 20 do 22½, raków od kop. 30 do rs. 2 kop. — jaj kopa rs. — kop. 85, garniec kartofli kop. 11, kurcze k. 20, kura kop. 50, kaczka młoda kop. 30, gęś młoda kop. 75 wiadro spirytusu rs. 8 kop. 25, okowity rs. 6 kop. 10, szumówki rs. 3 kop. 95, żyto korzec od rs. 5 k. 55 do rs. 6, za korzec pszenicy od rs. 8 kop. — do rs. 9 k. — owies od rs. 4 k. — do rs. 4 kop. 5, siano pud od kop. 33⅓ do kop. 40, słoma od kop. 22½ do 25, cebuli kop. 7½.

Zniszczono w tygodniu 30 funtów wieprzowiny, mięsa 3 f. śmietany 1 garniec.

— (Art. nad.—W dniu 20 b. m., około godziny 7ej wieczór, na Częstochówce, (Nowa Częstochowa,) idąc od Częstochowy po prawej stronie za Magazynem Solnym, wybuchł pożar w possesji p. Maszadro, z mieszkania zajmowanego przez wojsko, a w chwili wybuchu pożaru zamkniętego.

Skutkiem pożaru tego spaliły się: Dom drewniany z oficyną takąż i zabudowaniami gospodarczemi, a w przyległej possesji należącej do p. Szudejko, emeryta, składającej się z domu murowanego, z dwoma pawilonami, spalił się jeden pawilon, a na drugim dach rozebranym został. Nadto spaliły się należące do tejże possesji: oficyna i zabudowania gospodarcze. Na tem ograniczył się pożar dzięki zupełnej ciszy w powietrzu i rychłemu przybyciu straży ogniowej i stacyjcyjnej, które opanowały ogień. Straty których dokładnie oznaczyć nie mogę, dotykają 2ch właścicieli, a szczególniej p. Maszadro, którego cała possesja ze szczętem z dymem poszła. — *S.*

✝ Pojutrze, d. 27 lipca r. b., t. j. w poniedziałek, jako w czwartą rocznicę skonu ś.p. Teofili z Wierzbowskich **Wścieklicowej**, małżonki b. Radcy Skarbowego w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim, odprawione będzie za spokój jej duszy, o godzinie 9ej rano, w kościele parafialnym na Grzybowie, żałobne nabożeństwo, na które Rodzinę zmarłej, Przyjaciół i Znajomych uprzejmie zaprasza się. —9954—

✝ Jutro, t. j. w niedzielę, o god. 10tej rano, jako w rocznicę imienin ś. p. Anny **Gawrońskiej**, 24 grudnia 1871 r. zmarłej, odprawioną będzie żałobna wotywa, w kościele Sgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej.

✝ W poniedziałek dnia 27 lipca, jako w dziesiątą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Kwaśniewskiego**, Doktora Medycyny, odprawiać się będzie Wotywa żałobna za spokój duszy o godzinie 11-ej w kościele Narodzenia N. M. Panny przy ulicy Leszno, na którą wdowa wraz z córkami i zięciem Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

✝ Za duszę ś. p. Joanny **Borzysławskiej**, jako w bolesną rocznicę jej zejścia d. 27 lipca w poniedziałek, w kościele Przemienienia Pańskiego na Miodowej ulicy, o godz. 10 rano, odbywać się będą Egzekwie i Msze św. żałobne za tę matkę świętobliwą i nieodżałowaną. W wiecznym smutku po tak wielkiej stracie pozostała córka, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. Po ukończeniu nabożeństwa w Powązkach, pobłogosławienie grobu nastąpi. —9994—

✝ We wtorek t. j. d. 28 lipca r. b. jako w smutną rocznicę zgonu ś. p. Julji z Wojcikowskich **Reiff**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele S-go Antoniego o godzinie 9-ej rano, na które pozostały mąż wraz z dziećmi, Krewnych, Znajomych i Przyjaciół zapraszają. —10022—

✝ W dniu 28 b. m. t. j. we wtorek o godzinie 10tej z rana w kościele Powązkowskim, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Jana **Kuferskiego**, obywatela, zmarłego w dniu 8 stycznia b. r., po którem nastąpi przeniesienie zwłok jego do grobu rodzinnego, na które pozostała familja Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —10039—

✝ W piątek d. 24 lipca, w kościele Ś-go Krzyża odprawiono Mszę św. za duszę ś. p. Aleksandry z Janiszewskich **Pajewskiej**. —10004—

✝ Ś. p. Władysław **Lenartowski**, brat doktora medycyny, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu dzisiejszym, zakończył życie w wieku lat 30. Pogrążona w smutku Matka i Brat zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 27 b. m. (w poniedziałek), o godzinie 7-mej wieczorem, z kościoła Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —10046—

✝ Anna z Zachertów **Wallter** obywatelka miasta Warszawy zakończyła życie w dniu 24 b. m. Stroskani synowie wraz z Córką zapraszają Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 26 b. m. to jest w Niedzielę o godzinie 6-tej po południu z kaplicy przy Szpitalu Ewangelicko-Augsburskim przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —10017—

✝ Ś. p. Wiktorja z matki Florentyny z Finkbeinerów i ojca Wilhelma **Wiegandt**, przeżywszy lat 10 i miesięcy 6, po długiej i ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności dnia 24 b. m. W nieutulonym smutku pogrążona matka i siostra zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 26 b. m. t. j. w niedzielę o godzinie 3⅓ po południu, z kaplicy Szpitala Ewangelickiego, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tego wyznania. —10042—

✝ Pozostała żona wraz z córką i zięciem po ś. p. Konstantym Grzybowskim Patronie Trybunału, składają niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym a szczególnej Duchowieństwu, za odprowadzenie zwłok ś. p. męża i ojca na wieczny spoczynek. —10047—

Wiadomości Polityczne.

Nie mamy jeszcze treści protokularnej posiedzenia czwartkowego w Wersalu. Krótki telegram „Gazety Szląskiej“ podaje tylko treść objaśnień jakie udzielili dwaj wnioskodawcy Lambert de Ste Croix i Perier. Pierwszy zastrzegł konserwatywny charakter rzeczypospolitej, którą urządzić pragnie; drugi odezwał się do patrjotyzmu monarchistów, zażądał od nich poddania się z rezygnacją formie rządu republikańskiej. Odwołanie się takie było nadaremnem. Z wczorajszego telegramu znamy już motywa powoływane przez rząd przeciwko rzeczypospolitej. Wygłosił je wice-prezes rady Cissey. Przegraną republikanów w przeddzień walki przewidywali już nawet ci, którzy, jak redaktorowie Evement, do ostatniej chwili pełni byli otuchy.

W głosowaniu przeciwko propozycji K. Perier odnalazła się ta większość jakiej nie było widać w uchwałach zapadających od połowy maja. Wobec wspólnego nieprzyjaciela, stronnictwa nienawidzące rzeczypospolitej zespoliły się znowu w jeden zastęp, tak jak to uczyniły w maju r. z., kiedy chodziło o wywrócenie Thiersa i wyobrażanej przezeń idei republikańskiej. Chcąc przynajmniej cośkolwiek z walki wynieść republikanie zażądali bezzwłoczności dla propozycji rozwiązania się zgromadzenia narodowego dotyczącej. Lecz i tu doznali porażki mimo poparcia bonapartystów; zwycięztwo byłoby pewnem, gdyby lewy środek w całości swej trzymał był ze zwolennikami odwołania się do narodu, a tymczasem znaczny odłam tego stronnictwa głosował przeciwko bezzwłoczności.

Lewy środek nie zaprzestaje walki z ministerjum i dziś donoszą z Paryża, że wkrótce wystąpić ma z interpelacją o programat rządowy dzisiejszego gabinetu.

Zgromadzenie narodowe radzi nad budżetem wydatków i przyjęto już kilka jego działów. Uzupełniającą przedstawiony będzie wykaz kosztów na budowę wielkiego kanału i jeziora w środku lądu Algerji.

Wobec okrucieństw wojny karlistowskiej w Europie budzi się myśl interwencji. Podobno między Anglją, Francją, Niemcami i Włochami toczą się układy w tym przedmiocie. „Norddeutsche Allg. Ztg.“ odgraża się, że Niemcy będą umiały nauczyć karlistów rozumu. Propozycja dziennika madryckiego „Imparcial“ względem ofiarowania tronu hiszpańskiego domowi Braganza spotyka niechęć w dziennikarstwie portugalskiem. Organa opinji publicznej nie życzą sobie kombinacji dynastycznej, któraby doprowadzić musiała do unji co najmniej osobistej.

Karliści mieli zamiar opuścić Cuenca; gen. republikański Lopez odbił jeńców z Cuenca i samą eskortę zabrał do niewoli.

Oddziały armji karlistowskiej z artylerją usadawiają się w wąwozach oddzielających Nawarrę od prow. Basków.

U Namszanowskiego, byłego kapelana naczelnego armii pruskiej odbyła policja berlińska rewizję. Prałat kapituły gnieźnieńskiej Korytkowski, skazany został na dziewięć miesięcy więzienia za nielegalne pełnienie obowiązków oficjała. Ks. Sołtysińskiemu, osadzonemu w więzieniu Koźmińskiem nadprezydent wzbronił po wysiedzeniu kary, pobytu w powiatach Krobskim, Krotoszyńskim, Pleszewskim i Szremskim.

Lord mayor wyprawiał d. 22 lipca bankiet dla ministrów. Dizraeli miał znowu mowę bardzo znaczącą. Dizraeli nie podziela zdania, aby Anglia miała być nie odpowiedzialną za to co się dzieje na stałym lądzie. Owszem Anglia użyje swego wpływu dla utrzymania pokoju.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, d. 25 lipca, godz. 12 w południe.

Paryż 24go. — Zgromadzenie Narodowe odroczyło rozprawy nad wnioskami konstytucyjnemi.

Propozycja domagającą się bezzwłocznych obrad nad kwestją odroczenia posiedzeń Zgromadzenia Narodowego zaraz po uchwaleniu budżetu. Przyjęta 395 głosami przeciwko 308. Odroczenie ma trwać do 5go stycznia 1875 r. (?)

Z A D A N I E.

Po literze litera
Z dobra wartość nabiera,
Między serca się rozdziela,
Zawsze cieszy, rozwesela.

(Znaczenie zeszłej Szarady: *Kociołek*).

— Kwestja wyrobu tanich a dobrych papierosów, stała się u nas żywotną od chwili gdy całe massy, uboższej nawet ludności, za przykładem wyższych warstw społecznych, rzuciły się do palenia tytuniu przygotowanego w taki sposób. Nie tu jest miejsce do rozbierania i badania kwestji rozpowszechniającego się u nas palenia ze stanowiska sanitarnego lub z punktu zapatrywania się ekonomji politycznej, gdyż obecnie występujemy jedynie ze stanowiska handlowego z uwzględnieniem dogodności publicznej. Zresztą i sam wzgląd na sanitarność wymaga, ażeby wyrób papierosów, jeżeli już nie można przeszkodzić nadmiernemu paleniu ich przez massy, gwarantował nietylko za ich taniość lecz i za stosunkową dobroć. Dla tego to znaczniejsze fabryki wyrobów tytoniowych, zarówno w interesie ogółu jak i we własnym dobrze zrozumianym, zaczęły silić się na wyrabianie tanich papierosów dla najliczniejszych i coraz jeszcze powiększających się konsumentów.

W Warszawie, po wielu nie zbyt szczęśliwych próbach, znana i reputowana dobrze, *fabryka Braci Polakiewiczów*, istniejąca przy ulicy Bonifraterskiej, we własnym domu, poczęła, obok wyższych gatunków, wyrabiać w coraz znaczniejszych massach, papierosy po *30* kop. *za sto*, których dobroć i smak, względnie do wartości, okazały się tak doskonałemi, iż wkrótce bo w przeciągu pół roku, fabryka rzeczona wyrabiając je na miljony, nie mogła jeszcze wystarczyć coraz liczniejszym zapotrzebowaniom.

Taka działalność fabryki Braci Polakiewiczów, obok dogodności sprawianej konsumentom, miała jeszcze przed sobą cel inny główny: chciała bowiem, w radykalny sposób wytępić drobną spe ulację defraudantów tutejszych, którzy nie mogąc na zwykłej, legalnej drodze, konkurować z fabrykami, jako zakupującemi wielkie massy tytoniów z pierwszej ręki, a przeto będącymi w możności dać lepsze wyroby i po tańszej cenie, zmuszeni są z jednej, kupionej gdziekolwiek paczki tytoniu, wyrabiać swoje liche produkcje.

Jakoż, środek przedsięwzięty przez fabrykę Braci Polakiewiczów okazał się skutecznym, gdyż w obec ich papierosów po *30* kopiejek setka, wszelka konkurencja, tem bardziej ze strony defraudantów okazała się niemożliwą.

Obecnie jednak ci defraudanci wynaleźli nowy sposób do obałamucania ogółu. Wiedząc albowiem iż fabryka rzeczona daje na swoich papierosach, jako już renomowanych, drukowaną firmę swoją, poręczającą niejako za ich wartość, postanowili także, na wyrabianych a raczej podrabianych przez siebie papierosach, drukować jakieś podobnego rodzaju znaczki czy napisy, które z pozoru, zwłaszcza też dla ludzi nieuważnych, wyglądały na firmy fabryczne. Najczęściej zamieszczali i zamieszczają oni jakiś rysunek symboliczny np. Linochoda Blondina, Wystawę Wiedeńską i t. p.

W obec takiego faktu, czujemy się w obowiązku, przestrzedz czytelników, ażeby przy kupnie papierosów, mianowicie zaś tanich, zwracali baczną uwagę na to, czy na nich istnieje wydrukowana firma Braci Polakiewiczów, czy też zastępuje takową same tylko owe samozwańcze symbole.

Przestroga ta potrzebna jest tem bardziej, iż niektóry z dystrybutorów, nie pojmując swego stanowi-

ska, jako pośredników pomiędzy fabryką a konsumentami, ułakomieni na procent wysoki jaki im odstępują defraudanci od swoich lichych wyrobów, zamiast polecać kupującym produkcje firm znanych, stręczą im kupno owych defraudowanych papierosów, stając się tym sposobem wspólnikami ułatwiającemi szerzenie się przemysłu opartego na rozmyślnem oszustwie urządzonem na szkodę ogółu.

— Z upoważnienia JW.Kuratora, otwieram z początkiem roku szkolnego **Szkołę 3-klasową** o 6-ciu oddziałach, przy ulicy Leszno Nr 25, w domu p. Kubarskiego. W nowym tym zakładzie będą wykładane następujące przedmioty: Nauka religji, język ruski, polski, nowożytne, arytmetyka, jeometrja, historja powszechna i Rossji, jeografia powszechna i Rossji, nauki przyrodzone, fizyka, rysunki ręczne i techniczne, kalligrafia, śpiew i gimnastyka. Zapis przychodnich uczni i pensjonarzy zaczynam 1 sierpnia, a kurs nauk razem ze szkołami rządowemi. Bliższe informacje udzielam codziennie do godziny 11 przed południem i od 3 do 5 po południu. Przełożony Szkoły, *Ludwik Wyrożembski.* 1—3 —10,024—

— Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiei 4ro-klassowej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w pałacu Hr. Stanisława Potockiego, pod Nr 415, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok 1874/5, rozpocznie się dnia 20 sierpnia. Kurs zaś nauk dnia 1 września 1874 roku. (1—6)—9939— *Anna Jasieńska.*

— **Doktor Szczygielski** przeniósł mieszkanie na ulicę *Długą*, pod *Nr 28* nowy, obok Hotelu Drezdeńskiego, i przyjmuje chorych codziennie od 4—6 po południu. *Specjalnie leczy choroby kobiet.* (4—6) —9521—

— Dr. **Kośmiński**, dnia wczorajszego wyjechał za granicę. —10021—

— **Bronisław Kozanecki**, Magister Prawa i Administracji, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniósł swą kancellarję na ulicę Śto-Jerską pod Nr 1772, nowy 16. Przyjmuje Klijentów codziennie do godziny 10ej rano i od 4ej do 7ej po południu. (3—4) —9800—

— Rejent **Bogusław Pyzowski**, przeniósł Kancellarję pod Nr 30, ulica Długa, obok Hotelu Drezdeńskiego, za kratami. (5—6) —9358—

— **Leopold Méyer**, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniósł Kancellarję na ulicę Ś-to Jerską Nr 12 (nowy) do nowo-wyrestaurowanego domu, na przeciw starego teatru. —10010—

— **Henryk Bruner**, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniósł Kancelarję swoją pod Nr 653/4 (2) przy ulicy Leszno dom W-go Chełczyńskiego, gdzie Sklep Krupeckiego. 1—4—10001—

NA RZECE  WIŚLE

Zawiadamia niniejszem, że w Niedzielę d. 14 (26) Lipca r. b. jeżeli pogoda posłuży, paropływ „Kraków" kursować będzie na Saską Kępę.

Wyjazd z Warszawy co godzina, począwszy od godziny 2-giej po południu. Ostatni wyjazd z Kępy o godzinie 9-tej wieczorem, za opłatą tam i z powrotem po kop. 15 od osoby, bez różnicy wieku. 1—1 10014

Prof. G. de Prèchamps

ulica Długa Nr 23, na 1 piętrze od frontu

(ELDORADO)

ma do umieszczenia Gawernantki:

Polki wysoko usposobione w naukach i muzyce, oraz **Francuzki i Niemki.**

On demande quatre **Gouvernantes françaises avec l'anglais et la musique au prix de 600 roubles.** 1—4 — 10028 —

CUKIERNIA I FABRYKA
DESEROWYCH CUKIERKÓW, KARMELKÓW I CZEKOLADY,

w Gmachu Teatralnym

J. JANOWSKIEGO,

zaopatrzoną jest zawsze w wielki Wybór **Bonbonierek** Paryzkich, **Cukierków** desserowych, **Czekoladek** i **Karmelków, Konfitur, Konserw, Soków,** i t. p., wszystko, aby pod względem elegancji i smaku zadowolić wymagania; nadto **Torty** w różnych gatunkach, gotowe, w całości i na funty, po kop. 40; **Ciasteczka** do wina i herbaty, na funty, Bouchée de dame, funt po kop. 30 i 40 trwałe, pakowane w padełkach do drogi.—**Tamże potrzebny jest UCZEŃ w wieku lat 16.** —10,053—

CENTRALNE BIÓRO UBEZPIECZEŃ
A. ŚMIECHOWSKIEGO

Nowo-Senatorska Nr 3. **Nowo-Senatorska Nr 3.**

Ubezpiecza po najniższych składkach

1. **Na życie.**
2. **Od ognia i**
3. **Od gradobicia** z zachowaniem wszelkich formalności w deklaracji, chroniących ubezpieczających się na wypadek od strat, sporów lub procesów.

Jako specjalnie z czynnościami ubezpieczeń obznajmiony, tak ubezpieczającym się, jako też ubezpieczonym, oraz klęską dotkniętym, porad, taryf, ustaw, szematów, oraz bliższych objaśnień bezpłatnie udzielam.

2—6 — 9664 — **A. Śmiechowski.**

Garderoba Męzka

oraz korty i sukna

NAJTANIEJ

w Magazynie kupca

A. WINNICKIEGO

ulica Długa Nr **25**. Czerwone znaki po bokach. 1 3 — 10002 —

Do Kantoru Ignacego Ganzwohl

nadszedł wielki transport

TOLU

czyli **Tektury** asfaltowej do krycia dachów, w gatunkach prima i secunda: sprzedaje się w rolach **po cenach jak najumiarkowańszych**

Na składzie znajdują się również wszelkie do tego należące przybory, a mianowicie: lak asfaltowy, gwoździe, listwy i kołpaki.

Kantor utrzymuje także fachowych majstrów dla wykonywania powyższych robót w Warszawie i na prowincji.

1—6 — 10035 — ulica Długa Nr 33 nowy.

ADMINISTRACJA
Łazienek Akcyjnych

przy Nowym-Zjeździe.

ma zaszczyt donieść, iż z powodu niezbędnych większych reperacji przy maszynach i kotłach, jako też z powodu odnowienia wszelkich oddziałów łazieneki łazni, począwszy od przyszłej niedzieli, t. j. od 14 (26) Lipca, cały zakład na dni kilkanaście zupełnie zamkniętym zostanie. O ukończeniu robót i o dniu otwarcia zakładu, w swoim czasie przez gazety doniesionem będzie. —3—3—9749—

Nowo otworzony

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH I FARB
W. RÓŻYCKIEGO i S-ka

na Pradze, ulica Targowa Nr 156/7

Poleca się doborem Materjałów Aptecznych, artykułów używanych w gospodarstwie i gorzelnictwie, wszelkim rodzajem perfum, kadzideł, atramentów, farbką do bielizny i krochmalem ryżowym, Wodą Kolońską, Massą do zaprawy podłóg i Belgijską do maszyn, Farbami tartemi, Lakierami i t. p. przedmiotami w najlepszych gatunkach i po najumiarkowańszych cenach. 1—3 10036 —

Potrzebną jest na wieś blizko Warszawy

PANNA SŁUŻĄCA

z dobremi świadectwami. Wiadomość u Rządcy domu Nr 13 nowy, przy ulicy Wareckiej. 1—3 — 10037 —

W Sobotę w Dolinie Szwajcarskiej, w Niedzielę w Tivoli

(z powodu zajęcia Doliny Szwajcarskiej na cele dobroczynne), i dni następnych

W DOLINIE SZWAJCARSKIEJ,

dane będą

Wielkie Koncerta
ORKIESTRY,

złożonej z pierwszorzędnych artystów Ces.-krol. Austrjacko-czeskiej kapeli, pod dyrekcją

p. ANTONIEGO MATOUSCHKA,

która w przejeździe z Berlina do Petersburga zabawi w Warszawie tylko przez czas krótki.

Członkowie Orkiestry wystąpią w swoich narodowych ubiorach.

Początek koncertów o godzinie 7 ej.

Kassa otwarta od godz. 5½.

2—2 Cena biletu 25 kop. —9946—

KANTOR
D. GROSSMANA

przeniesionym został na ulicę Rymarską Nr 12 nowy, 1-sze piętro.

5—6 —9050—

W dniu 14-tym b. m. i roku

otworzony został

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr **60**

w Gmachu Wystawy Sztuk Pięknych

pod firmą

S. LEHOCZKY
Skład hurtowny i detaliczny
LAMP NAFTOWYCH

i wszelkich do tychże przyborów.

5—6 9532—

PERFUMY
Oryginalne Francuzkie.

w 100 rozmaitych zapachach, **pomady i fiksatuary**; szczotki różnego gatunku, lusterka ręczne; puszki do pudru, mydła, grzebienie i t. p.; odświeżacze powietrza (Rafraichisseur); grzebienie szyldkretowe i z kości słoniowej oraz wszelkie inne przybory toaletowe świeżo nadeszły do **Fabryki perfum i mydeł toaletowych JULJANA ADOLPH** przy ulicy Ś-to-Krzyskiej Nr 23. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 6—6—9337—

W dniu wczorajszym między godziną 8 a 9 wieczorem, przechodząc ulicą Miodową na Kapitulną, zgubioną została

Książka do Nabożeństwa

z literami **J. C.** Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot takowej do Składu Papieru pod firmą J. G. Arnhold, Senatorska, 496. 1—1 — 10038 —

TIVOLI.

Dziś **KONCERT** chóru Węgierek połączony z trupą Śpiewaków i Orkiestrą L. G. Litewskiego Pułku. Cena wejścia zwyczajna. Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

Słynny w Europie Żongler i łowiec kul armatnich Pa Holtum z Ameryki, już przybył do Warszawy i w tych dniach będzie miał zaszczyt dać kilka przedstawień. Bliższą wiadomość afisze doniosą.— **W. REINER.** —10045—

Program Koncertu w TIVOLI

Ces.-Król. Czeskiej Kapeli z Wiednia, pod Dyrekcją

A. Matouschka,

Jutro dnia 14 (26) Lipca.

Część I. 1. Symfonja z motywów opery Emma d'Antiochia, Mercadantego.
2. Duet i finał z opery Masnadieri, Verdiego.
3. Warjacje na flecik, Strebingera układu, b. Pannika.
4. Doctorinnen, walc Straussa.
5. Potpourri Juliska, Strebingera.
Część II. 6. Uwertura charakterystyczna Das Mädchen von der Spule, Müllera.
7. Pieśni huzarskie, czardas.
8. Stabat Mater, Rossiniego.
9. Kadryl, Matouschka.
10. Die Rundschau marsz potpourri, Swoboda.

TEATR LETNI.

Dziś: **Lischen i Fritzchen — Akrobata — Bursze.**
Jutro: **Za i przeciw — Emancypowane.**

ELDORADO. Towarzystwo Dramatyczne Pana Texel. Dziś: **Mały Faust.**—Jutro:

ALHAMBRA Towarzystwo dramatyczne Pana **A. TRAPSZO.** Dziś: Opera **Życie Paryzkie.**—Jutro. **Gałganduch** czyli **Trójka hultujska** czarodziejski melodramat z tańcami. — Pojutrze: **Bursze.**—**Filiżanka Herbaty.** - i **Wycieczka za granicę,** czwarty występ p. Góreckiej:— We Wtorek: **Slepy i Garbaty.**

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 0 cali 10.

— Dziś do egzemplarzy „Kurjera Warszawskiego" przesyłanych za pośrednictwem poczty, dołącza się okólnik o otwartem składzie płótna, bielizny i wyrobów pończoszniczych p. F. Bobrowskiego et. Comp.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою,

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 162.

Dnia 25 Lipca 1874 roku. *Sobota.* *Dnia 13 (25) Lipca 1874 roku.*

Księgarnia J. J. OKOŃSKIEGO, przy ulicy Miodowej,

OTRZYMAŁA NASTĘPUJĄCE NOWOŚCI:

Mecherzyński. Przykłady i Wzory do Historji literatury Polskiej Rs. 1 kop. 80.
Weryha-Darowski. Przysłowia polskie Rs. 1 kop 60.
Bain. Umysł i ciało Rs. 1.
Mittelstedt. 70 miljardów rubli dla Rossji, Rs. 1 kop. 50.
Rosenberg-Lipiński. Praktyczne rolnictwo, Tom 1, z prenumeratą na 2-gi Rs. 4.

Powyższa Księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzieła i pisma, wychodzące perjodycznie w kraju i zagranicą, żądającym odsyła do mieszkań bez dopłaty, a na prowincję i do Cesarstwa pocztą wyprawia z doliczeniem kosztów pocztowych.

Dzieła objęte wszelkiemi Katalogami dostarcza po cenach przystępnych, nie wyłączając i tych, **których cena zniżoną została.**

Katalogi czytelni, dzieł i pism na żądanie udziela bezpłatnie. —1—1—99 —

Nakładem Księgarni GUSTAWA SENNEWALDA,

przy ulicy Miodowej Nr 4 (481),

wyszły:

Piramowicza Ks. Ant. Konr.

MOWY POGRZEBOWE

przy zmarłych różnego wieku i stanu,

wydanie czwarte.

Cena rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 20.
Nabyć można we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą.

Powyższa księgarnia poleca poprzednio wydane swym nakładem

Książki treści religijnej,

które obecnie znacznie w cenie obniżyła, a mianowicie:

Katechizm zawierający w krótkich odpowiedziach wykład całej nauki Rzymsko-Katolickiej, z francuzkiego przepolszczony i przejrzany przez Ks. Ant. Konrada Piramowicza. Warszawa 1860, in 16-vo, kop. 50. **Cena zniżona kop. 15.**

Kazania i mowy pogrzebowe Ks. Jana Bogdanowa, Warszawa 1861, in 8-vo, rs. 4. **Cena zniżona rs. 1 kop. 50.**

Kazania niedzielne, świąteczne, jubileuszowe i inne rozmaite, oraz **Homilie adwentowe, postne i niektóre niedzielne;** przez Ks. Pawła Winnickiego, wikarjusza kollegjaty Zamojskiej, in 8-vo, 1838, rs. 1 kop 50. **Cena zniżona kop. 45.**

Kazania i nauki, z rękopismów pośmiertnych Jana Albertrandego, Biskupa Zenopolitańskiego, z portretem, in 8-vo, 1858, rs. 2 kop. 25. **Cena zniżona kop. 60.**

Mowy pogrzebowe wybrane z różnych autorów niemieckich i z niektórych ojców kościoła, przełożył Ks. P. Rzewuski, in 8-vo, 1852, rs. 2. **Cena zniżona rs. 1.**

Nowe kazania passjonalne i inne niektóre z dodatkiem mów pogrzebowych, napisał Ks. Konrad Piramowicz, 1858, in 12° rs. 1 kop. 20.

Wybór kazań niedzielnych, świątecznych i przygodnych, podług rękopismów pośmiertnych ś. p. wielebnego Ks. Wiktora Piotrowskiego, byłego kaznodziei i prowincjała zgromadzenia księży Kapucynów, 4 tomy, in 8°, 1840, na welinowym papierze rs. 5 kop. 40.
Cena zniżona rs. 1 kop. 50.

Osoby zamieszkałe na prowincji adresujące się wprost do księgarni, na wyż. wymienionych dziełach w cenie zniżonych, **kosztów przesyłki nie ponoszą.**
—9908—1—3

BONY, NIEMKI i FRANCUZKI. Rossjanka z patentem z uniwersytetu w Moskwie, Nauczycielki **Polki, Francuzki i Niemki—Guwernerowie** i przygotowujący uczniów do klas, są do natychmiastowego umieszczenia w Rekomendacji
Heleny Jaworskiej.
Krakowskie-Przedmieście Nr 12 wprost kościoła Ś go Krzyża 1-sze piętro od frontu.
—9968—2—3

Potrzebną jest

MAMKA

do dokarmienia dziecka, lub **NIAŃKA** do tegoż samego dziecka. Ulica Danielewiczowska Nr 6, stróż miejsce wskaże. —9931

Nakładem S. Orgelbranda Synów.

Wyszedł z druku,

PRZEWODNIK dla PODRÓŻUJĄCYCH ZA GRANICĘ

wraz z mappą Kolei Europy Środkowej

W DWÓCH CZĘŚCIACH:

CZĘŚĆ I-sza
Austrja, Niemcy, Belgija i Szwajcarja.

CZĘŚĆ II-ga
Francja, Włochy i Anglia.

Cena każdej części . . . . Rs. 1 kop. 50.
Cena każdej części kartonowanej Rs. 1 kop. 70.

Dwóch części razem . . . . . . Rs. 2 kop 70.
Dwóch części razem karton. Rs. 3 — —
5—8 —9059—

Złożono do sprzedania:
za połowę ceny prenumeracyjnej zupełnie czyste, oprawne a w części zbrosrowane:

A. **TYGODNIK ILLUSTROWANY**
z lat sześciu t. j od 1866 do 1871 włącznie.

B. **PRZYJACIEL DZIECI**
z lat dziewięciu od 1861 do 1869 włącznie.

Nabywający obydwa dzieła zapłaci znacznie taniej. **Teofil Moszyński.**
Dystryb. Krak.-Przedm. Nr 415 obok księgarni pp. Gebethnera i Wolffa.
—9970—1—3—

Wójt Gminy Czyste.

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 19 (31) b. m. i r. odbędzie w Urzędzie Jego licytacya na sprzedaż domku drewnianego do rozebrania, znajdującego się we wsi Wola, na placu kolonii Nr 248.
Wola, dnia 3 (15) Lipca 1874.
—9657—3—3 **Bieńkowski.**

Kandydat Prawa.

Mający pozwolenie od Władzy, posiadający gruntownie język ruski, życzący sobie **udzielać lekcje** na pensjach prywatnych, przygotowywać uczniów do gimnazjów oraz osobom dorosłym, chcącym w krótkim czasie praktycznie nabyć znajomości ruskiego języka.— Wiadomość na rogu ulic Karmelickiej i Nowolipek Nr 9 mieszkania 6, od godziny 4 do 9 wieczór. —9629—4—6

Potrzebna jest

PANNA

kompletnie uzdatniona do szycia na maszynie Velera i Wilsona, wiadomość Nowy-Świat Nr 57 pierwsze piętro. —9941—2—3

Młody Człowiek,

pracujący obecnie w Kantorze, znający gruntownie język polski, ruski, niemiecki i francuzki, obeznany dokładnie z buchhalterją, poszukuje odpowiedniego pomieszczenia. Dowody w razie potrzebnym, złożone będą.— Adresa złożone być mogą w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. M. J. W.
—10011—1—3

Potrzebny jest na Wieś
Guwerner z wykształceniem wyższem, mogący przygotować do wyższych klas gimnazjum realnego i posiadający przynajmniej jeden z języków nowożytnych z konwersacją, oraz starożytnych łacinę. Wiadomość w mieszkaniu Nr 2, ulica Mazowiecka Nr 7 domu.
3—3—9915—

FLISAKI KRAKOWIAK,

na głos solowy, z towarzyszeniem fortepianu, słowa **Feliksa Schobera,** muzyka

Adama Münchheimera,

wykonywany z wielkim powodzeniem po koncertach, wyszedł z druku, nakładem Składu Nut **Gebethnera i Wolffa** i sprzedaje się we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych: po kop. 30 1 3 — 9909 —

Magistrat Miasta Warszawy

W dniu 31 Lipca (12 Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu roku 1875, różnych materjałów na użytek wodociągów: Warszawskiego i Pragskiego potrzebnych, a mianowicie:

I-mo. Materjałów powroźnych: a) pakuł czystych 3,500 funtów, b) konopi czesanych 100 funtów, c) sznura suchego smołowanego 800 funtów.

2. Materjałów metalowych: a) ołowiu 800 funfów, b) żelaza kutego i walcowanego 80 pud., c) stali 150 funtów, d) płótna szmerglowego 300 arkuszy, e) gwoździ maszynowych Nr 3 kop 100, f) gwoździ kutych Nr. 8 kop. 50. od cen w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe dostawy, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop, 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto, do deklaracji dołączyć należy kwit Kassy Głównej Ekononoicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadium na dostawę materjałów powroźniczych w ilości rs. 51 i na koszta ogłoszenia rs. 38; zaś na dostawę materjałów metalowych w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu sią przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podają niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w ciągu roku 1875, różnych materjałów do Wodociągów Warszawskiego i Pragskiego potrzebnych a mianowicie (tu wypisać szczegółowo przedmioty, jakich podejmuję się dostarczyć po cenach do licytacji podanych) i odstępuje od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium na dostawę materjałów powroźnych w ilości rs. 51 i na koszta ogłoszenia rs. 38; zaś na dostawę materjałów metalowych rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr . . . . pisałem dnia N. N.
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 2—3 —9659—

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 24 Lipca (5 Sierpnia) r. b. o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na pomalowanie farbą olejną dachów na zabudowaniach Magistratu Miasta Warszawy, od summy rubli **ośmset czterdzieści ośm** kopiejek **dwadzieścia pięć**, podług anszlagów obliczonej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonege, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto, do deklaracji dołączyć należy kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rub. 85 i na koszta ogłoszenia rub. 25 które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się pomalowania farbą olejną dachy na zabudowaniach Magistratu miasta Warszawy, za summę anszlagową rubli 848 kop. 25 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonowicznej Miasta Warszawy wadium w ilości rub. 85 kop.— i na koszta ogłoszenia rs. 25 kop.— przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanic w NN. pod Nr . . . . pisałem dnia . . . miesiąca . , . . 187 . roku.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 3—3 — 9346 —

Wójt gminy Czyste,

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 19 (31) lipca r. b. o godz. 11tej przed południem w Urzędzie jego odbędzie się publiczna licytacja na sprzedaż osady kolonialnej nieuwłaszczonej we wsi Wola położonej Nr. 178 oznaczonej, składającej się z 6 mórg gruntu z tych 5 mórg zasadzone drzewami i krzewami owocowemi z domem mieszkalnym i zabudowaniami. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 3,000 vadium wymagane w 1/4 części, bliższe warunki w Urzędzie Gminnym przejrzane być mogą.
Wola dnia 29 czerwca (11 lipca) 1874 r. Wójt BIEŃKOWSKI.
—9374— —3—3—

Nauczyciele Francuzi

żądają zaraz posad, jak również wykształcone Nauczycielki Polki z muzyką, oraz Francuzki i Osoba znająca język ruski, pragnie do zarządu domu lub też magazynu albo sklepu, za pośrodnictwem Emilji Dobieckiej, Nr 5 domu, ulica Nowo-Senatorska.
1—3 — 10025 —

MŁODY CZŁOWIEK

ze wsi którea chciałby przyjąć praktykę w gospodarstwie w dużym majątku, i zarazem spełniać obowiązek pisarza, za wynagrodzeniem, zechce się zgłosić na Leszno Nr 16 mieszkania Nr 3. 10032—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Biura Składu Głównego Warszawskie Fabryki Machin Narzędzi Rolniczych i Odlewów, przy ulicy Senatorskiej Nr 473d. Bliższa wiadomość tamże w przedpołudniowych godzinach. —10018—1—3

Potrzebną jest natychmiast

MAMKA

młoda ze świeżym i zdrowym pokarmem, wiadomość u Rządcy Hotelu Saskiego.
—9957—2—3

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej.

Na potrzebę Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na rok 1875 mają być dostawione podkłady zwyczajne, sztosowe i podwekslowe w ilości następującej:

Podkładów zwyczajnych sztuk	33500
„ sztosowych „	6500
„ pod weksle stóp bież ang.	5000

a mianowicie	Na Oddział I	Na Oddział II	Razem
Podkładów zwyczajnych sztuk	13000	20,500	33,500
Podkladów sztosowych sztuk	3000	3500	6,500
Podkładów pod weksle stóp bież. ang.	2500	2500	5000

Na dostawę całkowitej bądź na oba Oddziały bądź też na każdy z osobna Oddział przypadającej podług powyższego wskazania ilości podkładów, odbytą zostanie w Blórze Dyrekcji Drogi Żelaznej Warszawsko Terespolskiej na Stacji głównej Praga w dniu 30 lipca (11 sierpnia) 1874 r. o godzinie 11 przed południem publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje.

Deklaracja powinna być napisana na papierze stemplowym ceny kop 15 podług podającego się poniżej wzoru bez żadnych zmian lub dodatków, i złożona w kopercie zapieczętowanej zaadresowanej do Dyrektora Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej z wyrażeniem na niej: „Deklaracja na dostawę podkładów.“

Jednocześnie ze złożeniem deklaracji rzeczonej, poddający obowiązanym jest przedstawić kwit depozytowy Kassy Drogi Żelaznej Warszawsko Terespolskiej na zdeponowanye w tejże Kassi wadium; jeżeli ubiega się o dostawę na oba Oddziałz to w kwocie rs. 1700, jeżeli tylko na Oddział I to rs. 700, j żeli tylko na Oddział II to rs. 1000. a to gotowizną lub papierami publicznemi po kursie jaki notowanym będzie na giełdzie w dniu poprzedzającym ich złożenie.

Nie utrzymującym się przy dostawie, wadium zaraz zwrócone zostanie.

Deklarant podający najkorzystniejszą offertę uważanym będzie za utrzymującego się przy dostawie i deklaracja jego przedstawioną zostanie do uznania i zatwierdzenia Rady Zarządzającej.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej podając o tem do powszechnej wiadomości nadmienia, że warunki dostawy podkładów rzeczonych, są do przejrzenia każdodziennie oprócz dni świątecznych i galowych od godziny 11 do 3 po południu w Wydziale Administracyjnym tegoż Zarządu i że konkurenci mogą być obecni przy rozpieczętowaniu podanych przez nich deklaracji w dniu i godzinie wyżej oznaczonych.

Wzór do Deklaracji
na dostawę podkładów dla Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Ja niżej podpisany obowiązuję się niniejszem podług warunków, które czytałem i które dostatecznie są mi znane, dostawić na potrzebę (tu wyrazić czy Oddział I, czy Oddział II, czy też obu Oddziałów) Drogi Żelaznej Warszawsko Terespolskiej w r. 1875 wyrobione z własnych moich materjałów podkłady, a mianowicie:

Podkładów sosnowych zwyczajnych sztuk (jeżeii tylko na sam Oddział I to 13000, jeżeli tylko na sam Oddżiał II to 20,500, jeżeli na oba Oddziały to 33,500).

Podkładów sztosownych sztuk (jeżeli tylko na sam Oddział I to 3000, jeżeli tylko na sam Oddział II to 3500, jeżeli na oba Oddziały to 6500).

Podkładów pod weksle (jeżeli na Oddział I to stóp bieżących angielskich 2500, jeżeli na Oddział II to stóp bieżących angielskich 2500, jeżeli na oba Oddziały, to stóp bieżących angielskich 5000) wszystkie cyfry powinny być wypisane liczbami i literami.

Podkłady zwyczajne będą długości stóp angielskich 8 i cali 9, — grubości cali 6 a w podstawie najmniej cali angielskich 10, dwie ściany będą piłą rznięte a drugie dwie ściany siekierą obrobione.

Podkłady sztosowe będą długie stóp angielskich 8 i cali 9 czysto w kant obrobione, szerokości cali angielskich 12 a grubości cali angielskich 6.

Podkłady pod weksle będą długie od 16 stóp i 6 cali angielskich, do 9 stóp i 6 cal angielskich czysto w kant obrobione i mieć 12 cali angielskich szerokości a 6 cali angielskich grubości.

Tak przygotowane podkłady obowiązuję się dostawić na Stację wymienione w przeczytanych i podpisanych przezemnie warunkach dostawy tej dotyczących na miejsce przez Zarząd Drogi wskazane.

Za tak dostawione podkłady żądam wynagrodzenia, — za każdą sztukę podkładu zwyczajnego kop. N. N. wyraźnie kopiejek srebrnych (wypisać cenę literami) za każdą sztukę podkładu sztosowego kop. rs. N. N. wyraźnie kopiejek srebrnych (wypisać cenę literami) za stopę bieżącą angielską podkładów pod weksle kop. N N wyraźnie kopiejek srebrnych (wypisać cenę literami).

Deklaracją niniejszą własnoręcznie podpisuję. Mieszkam w N N Guberni N N
(Data) (podpis).

2—3 — 9743 —

WARSZAWA!
Nazwą tą
FABRYKA PAPIEROSÓW
K. Teofilidy,

ozdobiła najlepszy swój wyrób, mianowicie papierosy z wysokim aromatem, cenę zaś oznaczyła bardzo umiarkowaną, bo Rs. 1 za 100 sztuk. Dostać można tymczasowo w dystrybucjach PP. Moszyńskiego, naprzeciw Pomnika Paszkiewicza; — Kiczorowskiego, Wierzbowa, naprzeciw filarów teatralnych; Szczuckiej, Nowy Świat, obok dawniejszej straży ogniowej;—Skrędzelewskigo, naprzeciw kościoła Ś-go Aleksandra; — Wardta, Rymarska; Franka, Miodowa, dom Lessera; Golderinga, Krakowskie - Przedmieście, naprzeciw Skweru; następnie zaś i w innych dystrybucjach. —10007 1—4

20 WOŁÓW
i 200 SKOPÓW

dobrze upasionych, jest do sprzedania we wsi Skrzeszewy, mila od stacji Dr Żel. W. B Pniewo. —9986—1—4

Maszyna do szycia

ryginalna amerykańska, bardzo mało używana, z powodu wyjazdu jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ulica Nowy-Świat Nr 7 nowy, Jan Królikowski. —9763 3—3

W mieście powiatowem Mińsku, gubernji Warszawskiej, naprzeciw Poczty — jest do wynajęcia w każdym czasie OBERŻA murowana z 9-ciu mieszkaniami, oraz stajnią, wozownią i t. p., gdzie utrzymuje się

RESTAURACJA

z sprzedażą trunków krajowych i zagranicznych, i cukiernią. — Nadmienia się że w temże mieście wciąż kwateruje cały pułk. Wiadomość u P. Junkla Teneubaum, propinatora tamże zamieszkałego. —10015—1 3

KOLONJA

do sprzedania, we wsi Mokry-Ług, w gminie Okuniew, odległa od Warszawy wiorst 8, na Kawęczyn, a wiorst 11 na Gocławek, zawierająca w sobie gruntu mórg 32 pr. 177, w tem lasu Brzozowego i Sosnowego, mórg 6, oraz łąk mórg 8 i osobne pastwisko na sztuk 9. Wiadomość na miejscu u Tomasza Rudnickiego, pod Nrem 7. —10019—1—1

Jest do sprzedania

kilkanaście obrazów olejnych, oryginalnych dzieło Architektoniczne Stieglitza z roku 1798. Galerja Angersztejna sztychowane na stali w Londynie, i maszyna do szycia Welera i Wilsona, wiadomość w każdym czasie przy ulicy Mostowej Nr 3, stróż wskaże. —10008 1—3

Jest do sprzedania

Folwark wieczysto-czynszowy, od stacji kolei Ruda Guzowska wiorst 4, z całym zbiorem, z dworkiem i domem, oraz zabudowaniami, dobremi z inwentarzem żywym i martwym, dziesiatyn 90, włók 6, za rs. 5,000.—Gleba pszenna. Bliższa wiadomość w Warszawie u Francelskiego, ulica Ptasia Nr 4, przy Żelaznej bramie. —9741-3—6

Okulary i Konserwy od 75 k.

Perspektywy teatralne od rs. 3.
Szkła palące i powiększające od 30 k.
Reisszeigi szkolne od 60 k.
Termometry dokładne od 40 k.
Klizopompy (samodanie enemy) od rs. 1.
Prysznice pokojowe od rs. 7 k. 50.
Bindzeigi lekarskie podręczne od rs. 5.
Ważki aptekarskie od rs. 6.

Zamówienia osób z prowincji, odwrotnie załatwiane zostają. **Reparacje** wszelkiego rodzaju spiesznie i dokładnie uskuteczniają się w Zakładzie

Optyczno-Mechanicznym
S. ROSENZWEIG.
59. Nowy-Świat 59.

—9386—3-3

Jest do zbycia

Handel Kolonialny,

przy jednej z ulic pryncypalnych. Wiadomość w Handlu W. Koteckiego, ulica róg Bednarskiej i Sowiej. —9855—2—3

Z RENOMOWANEJ

Finlandzkiej Fabryki

płótna zalecam:

Płótno blichowane i nieblichowane.
Drelichy „ „
Płótno na prześcieradła bez szwu.
Ręczniki.
Bieliznę stołową.
Serwety do kawy i t. p.

F. BIERNATH,

Ulica Senatorska Nr 22, w domu W go Józefa Epstein. —9228—7—20

W jednej sekundzie czasu!!!

Tynktura Angielska wytępia do szczętu najbardziej zagnieżdżone **Pluskwy** oraz **Tynktura** i proszek na **mole**, proszek **Kajenny** na **karaluchy**, **plastry** ulepszone na **odciski**. — Dostać można w dystrybucyi **K. Böhma**, Nowo-Senatorska, wprost Hotelu Rzymskiego, w dystrybucyi **St. Winiarskiego**, Nowy-Świat Nr 62 — w składzie Nafty **W. Dunin**, Elektoralna Nr 18. W Handlu Rozmaitości **F. Safirstejn**, Bielańska, 3-ci sklep od rogu ulicy Senatorskiej. 9619—4 6

Bez pośrednictwa osób trzecich,

potrzebny jest kapitał rs. 12,000 zaraz, pod korzystnemi warunkami, na dom murowany frontowy, z oficynami od dwóch ulic pryncypalnych położony,—na drugi numer hypoteki, po sum mie nieletnich, mieszczący się w pierwszej połowie szacunku całej nieruchomości.—Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 12, stróż wskaże. —9905—2—3

Z powodu braku miejsca, jest do sprzedania

SZAFKA

w domu Nr 412a, ulica Królewska, drugie piętro nad antresolą, mieszkania Nr 12. —10023—1—1

MASZYNA WATOWA

jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: róg Leszna i Solnej Nr 715 (39), w sklepie. —9897—2 3

Lekcje kroju sukien damskich

podług mody rzeczywiście francuzkiej udziela z całą sumiennością i starannością **Kostecka** w pracowni swojej przy ulicy Marszałkowskiej, w narożnym domu Nr 60 nowy, czwarty dom od rogu Królewskiej. —10027—1—3

Nauka kroju

podług metody francuzkiej, sposobem bardzo ułatwionym wykłada się przy ulicy Złotej, Nr 6, mieszkania 9. Tamże jest do wynajęcia jeden lub dwa pokoje z meblami lub bez, oraz potrzebne są PANNY uzdatnione, podręczne i do nauki — 9878—2—3

D O M

w środku miasta, naprzeciwko Zamku, do sprzedania. — Wiadomość o warunkach u Właścicielki przy ulicy Ślepej Nr 2?9 (nowy 2), na 1 em piętrze. — 9745 3—3

Wydane dwa świadectwa, byłemu Ekonomowi Pawłowi Przesmyckiemu, w majątku Krassówka, przez małżonkę moją Laurę 1° voto Szaniawską, oraz przezemnie odwołuję się niniejszem.

Władysław Lubatyński,
Właściciel Ziemski Majątku Krassówka w powiecie Bialskim, g. Siedleckiej. —9595—1—3

LÓD

codzień sprzedaje się pud po kop. 15, przy ulicy Aleksandrja Nr 7, w składzie wódek. —8250 3—3

Jest do sprzedania

od Ś-go Michała Skład Chleba Parowego — dawniej bankowego, od kilku lat egzystujący przy ulicy Krochmalnej Nr 23. —9730—3—3

Zakład okuć do drzwi, okien i gwoździ maszynowych

Kamińskiego i Agarta

w Warszawie przy ulicy Daniłowi- Nr 617, w domu zwanym Bibljoteką Załuskich

Otrzymał **Blachę** miedzianną zagraniczną, którą po cenach nizkich sprzedaje. 3—3 — 9722 —

Jest do sprzedania zaraz

500 sztuk sążni drzewa

sosnowego grubego, na 14-ej werście od Warszawy, po szossse. Wiadomość przy ulicy Wielkiej, w domu pod Nr. 13 nowym, u Rządcy domu. —9733—3—3

DROŻDŻE
WIEDEŃSKIE,

codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win, Owoców i Delikatesów Braci Wróbel, obok Kościoła Ś-go Krzyża. —6022—26—0

Jest do odstąpienia

Fisharmonja, ze sławnej fabryki Bruniego w Paryżu, mogąca zastąpić organ w kościele Parafialnym, za pomierną cenę. Wiadomość w Kancellarji Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, w gmachu po Kapucyńskim. —9871—2—3

Cement Portland
z Fabryki Grodziec

Codziennie odbiera skład główny

F. Łapińskiego,

Ulica Jerozolimska Nr 35.

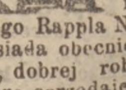
Biorącym w większych partjach odstępuje procent, na piśmienne żądanie wysela kolejami żelaznemi, pobierając zaliczenie za pośrednictwem dróg żelaznych, dla uniknienia przesyłek pieniężnych. —7055—22—0

Używane Drwi, Okna, Okiennice od Okien i Sklepów, trzy Bramy, z których jedna oszklona, wszystkie okute

są do sprzedania,

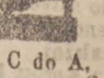
w domu Nr. 739, przy ulicy Elektoralnej— wprost Żelaznej. Wiadomość na miejscu. —9529—3—3

MAGAZYN MEBLI



do tych czas egzystujący przy ulicy Miodowej w domu W go Górskiego przeniesionym został na ulicę Elektoralną do domu W-go Rappla Nr 20 nowy. Magazyn rzeczony posiada obecnie wielki zapas rozmaitych mebli, dobrej roboty i najświeższego fasonu, które sprzedaje po **cenach stałych** ale nader nizkich. Tamże jest do zbycia **3 garnitury rypsem kryte mało używane.** —10029—1—1

Jest do sprzedania



FORTEPJAN

od C do A, krótki. Ulica Elektoralna Nr 17, wprost Szpitala Ś-go Ducha. —9993 1—1

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy, o siedmiu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, za przystępną cenę, przy ulicy Danielewiczowskiej, Nr 8 nowy, mieszkania 24. —10012—1—1

Młody Człowiek,

który ukończył Gimnazjum — poszukuje jakiegokolwiek zajęcia na wsi, już to jako Praktykant — już też jako pomocnik Nauczyciela, Kassjera lub Rządcy Dóbr. — **Wszelkie zawiadomienia przyjmuje** Redakcja Kurjera Warszawskiego pod lit. **K. P.** —9984—1—1

Była Przełożona Zakładu WYCHOWANIA DZIEWCZĄT

przy ulicy Pięknej Nr 8, z dniem 1 Sierpnia r. b. otwiera

NOWĄ SZKOŁĘ

prywatną, żeńską,

w której uczennice tak miejscowe — jako i przychodnie oprócz zwyczajnych nauk uczyć się będą wszelkich robót kobiecych.—Zapewniając wychowankom swoim opiekę i troskliwość macierzyńską, upraszam interessowane osoby o wczesne zapisywanie dzieci, albowiem ilość uczennic, szczególniej miejscowych — ogranicza się do bardzo małej liczby. **Ludwika Jeziorkowska.**

—9731—3—6

Mieszkanie i utrzymanie za rs. 16 miesięcznie,

mogą mieć w Spółce Połączonej Pracy Kobiet osoby, które życzą sobie uczyć się także jakiego przedmiotu.—Także **Nauczycielki** szukające tymczasowego pomieszczenia. Ulica Marszałkowska Nr 28.

—9930 1—3

Obywatel Ziemski

w sile wieku, posiadający patent z ukończenia b. Instytutu Szlacheckiego, władający biegle językiem fracyzkim, mogący dać kilkakanaście tysięcy rubli kaucji, poszukuje posady Kassjera, Kontrolera, lub Rządcy większego domu. Wiadomość w Zakładzie Optyczno-Mechanicznym **F. Pika** przy ulicy Niecałej. —9842—2—2

Potrzebny jest do nauki dwóch chłopczyków

Student Uniwersytetu,

lub **Uczeń**, który skończył w tym roku Gimnazjum, z dobremi świadectwami, posiadający głównie język Russki i Matematykę. O bliższych szczegółach dowiedzieć można przy ulicy Królewskiej Nr 4, na lewo wchodząc w bramę na parterze. 2—2—9895—

Potrzebni są na wieś blizko Warszawy,

Ekonom quasi Rządca i Leśniczy,

uzdolnieni i z dobremi świadectwami. Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy, u Rządcy domu. —9779 3—3

KUPIEC w średniem wieku, praktykujący od lat 20 przy żelaztwie, znający języki niemiecki i polski, buchhalterję, korrespondencję, kassjerstwo, wszystkie czynności administracji fabryk i odlewni, poszukuje stosowne zajęcie tu lub w Cesarstwie. Wiadomość w Fabryce J. Sperling, Chłodna 765.

—10005—1—3

Do znacznego przedsiębierstwa

Potrzebni są

ROBOTNICY

obznajmieni z robotami grabarskiemi, interesanci zgłaszać się mogą codziennie do A. Śmiechowskiego, ulica Nowo-Senatorska N. 3.

—9959—1—3

!!! Tylko u mnie !!!

się fabrykuje

GLANS MASSA WENECKA

do zaprawy podług i posadzek, funt kop. 50. Najlepsze w świecie **Meksykańskie wygubianie Szczurów, Myszy, Pluskiew, Karaluchów** i wszelkich innych **robactw,** niezawodny **PŁYN** na wygubienie i uchronienie od zalęgania się **MOLI,** także

PRZEŚCIERADŁA

chemicznie zaprawiane, do zawinięcia futer i innych przedmiotów dla zabezpieczenia od **MOLI, środek najlepszy i najskuteczniejszy.** Prześcieradło takie kosztuje rs. 1 kop. 50, wystarcza na trzy lata. Kto daje własne prześcieradło, płaci za chemiczne zaprawienie rs. 1.

Sprzedaję **WOSK** na fanty. Wysyłam **FROTERÓW** na robotę jednorazowo i miesięcznie. **W. LESSELROTH.**

Wszystkie powyższe wyroby moje, **sprzedaje się** w fabryce przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 7 nowy, w domu Hr. Krasińskiego, dawniej Grodzickiego i w sklepie przy ulicy Marszałkowskiej Nr 46 nowy, obok piekarni, po cenie jednakowej.

UCZEŃ

do Kantoru fabryki „Imperial“ porządnie piszący i wstępne posiadający wiadomości, pomieszczonym być może. Zgłaszać się uprasza od 3-ej do 7-ej po południu. Ulica Wiejska Nr 6 nowy. 2—3—9882—

Barometry od rs. 2.

Termometry pokojowe, za okno, do kąpieli, cieplarni, gorzelni, etc. od **45** kop.,

Reiszeigi szkolne od 60 kop.

Stereoskopy od rs. 1.

Filtry do wody wraz z opisem użycia od 40 kop.

Krany do kumysu i napojów musujących od 50 kop.

Raffeaichsiseury do odświeżania powietrza, od 40 kop.

Szkła palące i powiększające od 50 kop.

Reparacje jakiegokolwiek rodzaju spiesznie i dokładnie uskuteczniają się w zakładzie Optyczno-Mechanicznym

F. PIK,

ulica Niecała Nr 2.

9—12 —2,010

Jest do sprzedania za przystępną cenę



Garnitur MEBLI

mahoniowy, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 47, mieszkania 5, wprost bramy.

—9450—5—6

Są do sprzedania dwa



Garnitury MEBLI

mahoniowy i orzechowy, rypsem kryte i **Łóżko** jesionowe z materacem sprężynowem, za bardzo umiarkowaną ceną. Ulica Trębacka Nr 5, u Tapicera. —9561—3—3

Potrzebne jest

MIESZKANIE

od 1 Października r. b, złożone z 3 pokoi przedpokoju i kuchni z dobrym rozkładem za cenę niewygórowaną w okolicach ulic S-to Krzyskiej, Marszałkowskiej, Chmielnej a ktoby miał takowe do najęcia zechce nadesłać adres na ulicę Królewską Nr 5 mieszkania Nr 10. —9997 1—1

Letnie Mieszkanie

w Mokotowie, dom Mileckiego Nr 24, składające się z dwóch dużych pokoi, werendy, kuchni i piwnicy do najęcia zaraz. O warunkach można dowiedzieć się w Zarządzie Akcyznym I-go Okręgu na Rymarskiej ulicy w gmachu b. Komissji Skarbu. 3—3—9904—

W Possesji Koszyki Nr 1753abc

do wynajęcia każdego czasu

MIESZKANIE LETNIE

Jeden pokój na parterze obszerny, wiadomość na miejscu lub w **Składzie Herbaty L. KRUPECKIEGO** wprost Statuy Kopernika.

3—3 — 9753 —

Do wynajęcia w każdym czasie przy rogu ulicy Brackiej i Jerozolimskiej pięknie odświeżony

ŁOKAL

składający się z 9 ciu pokoi z balkonem i kuchnią, z osobnym wejściem i schodami. do tego osobna góra, piwnica i drwalnia. Wiadomość u rządcy domu, Bracka Nr 11.

—9956—1—3

W Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej pod Nr 1713B, nowy 11, do wynającia od Ś-go Michała 1874 roku do 1 Kwietnia 1875 r.

Mieszkanie parterowe

składające się z Kuchni i 5 ciu Pokoi z przyległym ogródkiem wraz z meblami lub bez.

Wiadomość na miejscu u stróża Wincentego. 2—3 — 9872 —

MIESZKANIE

umeblowane do wynajęcia, na kwartał, z usługą, dwa pokoje lub pojedyńczo po jednym pokoju. Ulica Warecka Nr 5 domu, na dole od ulicy, mieszkania Nr 1. —9952—2—2

Jeden Pokój

o dwóch oknach, na pierwszem piętrze w oficynie, na Nowem-Mieście, pod Nrem 317, nowy 8, jest do odnajęcia każdego czasu za cenę w stosunku 15 rubli kwartalniej opłaty. Wiadomość w tymże domu u P. Popławskiej. —10013—1—1

Przy ulicy Bednarskiej pod Nr 18 nowym niedaleko od Krak.-Przedm. z powodu zmiany okoliczności jest do odnajęcia od 1 Sierpnia do 1 Lipca 1875 nowo-wyrastaurowany i wytapetowany.

LOKAL

na parterze w oficynie Nr 21 składający się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni z osobną piwnicą, drwalkią i górą na bieliznę, wiadomość u Lokatora. —9992—1—2

TRZY POKOJE

i kuchnia, do najęcia przy ulicy Dzielnej naprzeciwko Sądu, w domu Nr 15, do którego dochodzi chodnik asfaltowy. —10034—1—3

POKÓJ

z przedpokojem, z osobnym wejściem, z meblami i usługą, jest zaraz do wynajęcia. Ulica Niecała Nr 12 nowy, mieszkania 22.

—10030—1—1

Lokal umeblowany,

składający się z salonu, trzech pokoi, kuchni, przedpokoju, na 2-m piętrze w Dziedzińcu, z usługą lub bez takowej, jest do najęcia na czas dłuższy. Ulica Niecała Nr 12 nowy, wiadomość u Rządcy tego domu.

—10020—1—1

Potrzebny jest

APARTAMENT

umeblowany, przy jednej z pryncypalnych ulic, najmniej z 8 pokoi złożony. Ktoby miał takowy, zechce nadesłać adres pod lit. A. B. Z., do Redakcji niniejszego pisma.

—9985—1—2

Każdego czasu do wynajęcia

Pokój umeblowany

może być z usługą i stołem. Wiadomość przy ulicy Podwal na placu wprost Kapitulnej, w fabryce kapeluszy słomkowych pod Nr 12. Tamże do sprzedania dwie **suknie** nowe: czarna tybetowa za rs. 20, biała slubna za rs. 15. 1—1 — 10026 —

Zaraz do najęcia, blizko Saskiego Ogrodu, za nizką cenę, **umeblowane**

Dwa Pokoje

razem lub pojedyńczo, z oddzielnemi wejściami, z usługą i użytkowaniem kuchni. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 71, wprost Zielonego Placu.—Tamże ładny **DOM do sprzedania** na 8 procent czystego dochodu, w okolicy Zielonego Placu.

—9981—1—3

Jest zaraz do wynajęcia

POKÓJ

umeblowany, z usługą i na żądanie ze stołem, przy ulicy Królewskiej, domu Nr 5, mieszkania 6, na pierwszem piętrze od frontu.

—9999—1—3

Do wynajęcia zaraz do 1 Października

DWA POKOJE,

passaż, przedpokój, kuchnia, ładnie umeblowane, na parterze, Krak.-Przedmieście Nr 36; wiadomość pod Nrem 25 mieszkania.

—10000—1—1

Za bardzo nizką cenę wynajmuje się w każdym czasie

MIESZKANIE

składające się z 4 pokoi, przedpokoju, passażu i kuchni, z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 25, w Magazynie bielizny. —9759—3—3

MIESZKANIE

jest do najęcia od Ś-go Michała, złożone z 3 ch, 4 ch lub więcej pokoi, z kuchnią na parterze, przy tem ogród owocowy, osobna góra, piwnica, drwalnia i doskonała woda. Wiadomość u Właściciela, uli. Żytnia Nr 4.

—9898—2—3

DWA POKOJE

z kuchnią, przy ulicy Śto-Jerskiej pod Nr 28 na parterze, są zaraz do odnajęcia. Wiadomość u stróża domu. 3—3—9901—

LOKAL,

składający się z dwóch obszernych pokoi i kuchni, jest do wynajęcia. Wiadomość u właścicielki domu Nr 1820 Koźla. 3—3—9873—

U AKUSZERKI

A. HALMEL.

Nowy-Świat Nr 52 nowy, **od frontu,** jest POKÓJ wygodnie umeblowany, w każdej chwili do wynajęcia, z wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.

—9124—6—6

Przy ulicach róg Gołębiej i Krzywego Koła do wynajęcia każdego czasu obszerny

SKLEP

narożny, z dwoma pokojami, dużą kuchnią i piwnicami, do których wchód ze sklepu i od sieni. Pomieszczenie to bardzo dogodne na składy papieru, skór, restaurację, bawarję, lub szynk. Wiadomość na miejscu Nr 159 (10) u gospodarza. —10031—1—3

SKRADZIONO

Dwa Kieliszki srebrne, wewnątrz pozłacane, zbliżone formą do kieliszków od wina szampańskiego, z cyfrą P. M. na boku. Uprasza się PP. Jubilerów, o zwrócenie na nie uwagi i o wiadomość, gdyby kto o nich posiadał, na ulicę Nowolipki Nr 2, mieszkania 17, za nagrodą. —10009—1—3

OSTRZEŻENIE!

Dnia 10 (22) Lipca r. b. wieczorem pomiędzy godziną 9 a 12 skradziono 11 sztuk **Listów Likwidacyjnych po Rs. 100—następujące numera:** 6,975, 48,004, 55968, 95,269, 105,176, 107,874, 114,370, 136,800, 138,347, 141,195, 70,425, — 1 Bilet Pożyczki Premiowej 2-ej Emisji Ser. 17926 Nr 42. Sakiewkę czarną naszywaną żółtemi paciorkami w które znajdowało się różnej starej i nowej monety srebrnej około rs. 30; oraz Zegarek złoty Ankier o 19 kamieniach, płaski fabryki Genewskiej, na kopercie wygrawerowane cztery osoby. Uprasza się o zwrócenie uwagi na powyższe przedmiota i wrazie powzięcia jakiej wiadomości, zawiadomienie Rządce domu Nr 6 przy ulicy Miodowej, za stosownem wynagrodzeniem. —9928—2—3

Dowody Banku Handlowego

w Warszawie, Nr 259, z dnia 7 Maja 1873 i Nr 287, z dnia 13 Maja 1873 na złożone w tymże Banku papiery publiczne różnego rodzaju, na Imię JW. Andrzeja Barona Korfa zaginęły. — Ostrzega się, że bilety te są unieważnione, gdyż odpowiednie kroki już zostały poczynione. —9899—3 3

Dnia 14 Lipca wieczorem, przeciwko Doliny Szwajcarskie, zgubiono

PORTMONETKĘ DAMSKĄ,

w której znajdowała się kartka od lombardowych kwitów **złoty krzyżyk** i drugi srebrny, pozłacany medalik srebrny kilka drobnych srebrnych i adres bardzo ważny. Jeżeli znalazca będzie żądał nagrody, to takową otrzyma podług żądania, przy zgłoszeniu się pod Nr 14, na ulicę Kościelną, mieszkania Nr 4. —9530—1—2

Znaleziony Zegarek

srebrny, odebrać można za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia, przy ulicy Leszno Nr 25, na drugiem piętrze od frontu, od 3 do 7 po południu. —9996—1—1



Z ulicy Ogrodowej w Poniedziałek, dnia 20 Lipca zbiegła

SUCZKA

malutka, 2-letnia, sierści biało-kasztanowatej krótkiej, z długiemi stojącemi uszkami, znalazca zechce ją za wynagrodzeniem odstawić do domu pod Nr 6 przy ulicy Twardej (mieszkania Nr 19) o godzinie 9-tej rano.

—9982—2—3

W Sobotę dnia 18 b. m. między godziną a 10 wieczór zginął

Mały czarny Piesek

trzy łapki podpalane a jedna przednia biała i pierś biała. Uprasza się łaskawego znalazcę dać wiadomość o tymże psie na ulicę Leszczyńską Nr 12 nowy, na drugie piętro do p. Szeligowskich.—Za nagrodą rs. 1.

—9823—3—3—

Charcik mały

przybłąkał się 14 b. m. około godz. 4 po południu. Właściciel za udowodnieniem i zwróceniem kosztu ogłoszenia odebrać go może na ulicy Jasnej Nr 10, obok Hotelu Wiktorja u Anny Kamińskiej. 2—2—9889—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego, Plac Teatralny, Nr 473c (5 nowy.)

Дозволено Цензурою.